

MACIEJ BIAŁOUS

ZAKŁAD HISTORII SPOŁECZNEJ

INSTYTUT SOCJOLOGII

UNIwersytet w Białymstoku

SPOŁECZNA PERCEPCJA ZABYTEKÓW W MIASTACH HETEROGENICZNYCH KULTUROWO. PRZYKŁAD BIAŁEGOSTOKU I LUBLINA

SŁOWA KLUCZOWE: tożsamość miasta, kapitał społeczny, miasto heterogeniczne kulturowo, zabytki

Wprowadzenie

Społeczna percepcja materialnych zasobów kulturowych danego miasta; jego układów urbanistycznych, infrastruktury, terenów zielonych, zabytków, pomników i innych obiektów, jest jednym z elementów kształtujących tożsamość miasta, czyli zbiorową identyfikację jednostek z ich miejscem zamieszkania. Konstruowanie wyrazistej i spójnej tożsamości jest ważnym procesem dla społeczności miejskich, ponieważ skutkuje gromadzeniem potencjału umożliwiającego następnie konwersję posiadanych zasobów kulturowych w szeroko rozumiany kapitał, zarówno ekonomiczny, jak i kulturowy [Sadowski, 2009: 39].

Konstruowanie tożsamości miasta jest procesem złożonym, w którym uczestniczą lokalne władze, partie polityczne, organizacje pozarządowe oraz – poprzez swoje postawy i działania – zwykli mieszkańcy. Proces ów staje się szczególnie skomplikowany w miastach heterogenicznych kulturowo, w których przedstawiciele poszczególnych grup mogą charakteryzować się zróżnicowanymi, nieraz sprzecznymi postawami wobec miasta, w którym zamieszkują. W tego rodzaju społecznościach potrzeba neutralizowania, bądź przynajmniej kanalizowania utrzymujących się podziałów społecznych poprzez próby wytworzenia powszechnie akceptowanych i podzielanych wzorów kulturowych, może przerodzić się w instrument walki o symboliczną i/lub polityczną dominację w mieście [ibidem: 40-41]. Istnieje ryzyko, że pożądanego celu

osiągnięcia spójnej tożsamości miasta, będzie wiązał się z przymusem i ograniczeniem możliwości wyboru dla części mieszkańców. Ukształtowanie się tożsamości miasta na płaszczyźnie porozumienia i akceptacji dla heterogenicznej tkanki społecznej miasta (zarówno współczesnej jak i historycznej), może przynieść jednak wiele pozytywnych skutków, takich jak wzrost integracji społecznej wśród jego mieszkańców, czy poszerzenie możliwości porozumienia na linii władza – społeczność lokalna [ibidem].

Społeczna percepcja zabytków, czyli szczególnie istotnych symbolicznie materialnych zasobów kulturowych, jest ważnym polem konstrukcji tożsamości miejskiej. Zabytki i inne charakterystyczne budowle stanowią kluczowe punkty orientacji przestrzennej [Bartoszek, Szczepański, Gruszczyński, 1999: 81], wokół których krystalizują się identyfikacje jednostkowe i grupowe z miastem. Warto zwrócić uwagę, jak przedstawia się kwestia społecznego oglądu zabytków w dwóch największych miastach Polski wschodniej, Białymstoku i Lublinie. Miastach będących w przeszłości i obecnie (Białystok) heterogenicznymi kulturowo.

Dane wykorzystane w artykule pochodzą przede wszystkim z badań kwestionariuszowych „Historia i pamięć w społeczności Białegostoku i Lublina”, przeprowadzonych w sierpniu i wrześniu 2010 roku przez Instytut Socjologii Uniwersytetu w Białymstoku, we współpracy z Instytutem Socjologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Dane posłużą do próby odpowiedzi na następujące pytania: czy społeczna percepcja zabytków sugeruje istnienie jednej, czy wielu identyfikacji respondentów z ich miastami? Czy polityczne deklaracje oraz *praxis* władz lokalnych dotyczące zabytków pokrywają się z ich społeczną percepcją, czy pozostają z nimi w sprzeczności? Czy w (s)konstruowanych tożsamościach miast jest miejsce dla symboli upamiętniających grupy religijne i etniczne zamieszkujące Białystok i Lublin w przeszłości, przede wszystkim społeczności żydowskiej?

Tożsamość miasta – zasoby kulturowe – zabytki

Tożsamość miasta będzie rozumiana w artykule, za Andrzejem Sadowskim, jako „swoisty rodzaj poczucia zbiorowego, uogólnionej postawy, takiego zgeneralizowanego utożsamienia z miastem, które pozwala łączyć w całość wielość elementów (czynników) składających się na złożoną architektoniczno-urbanistyczną oraz społeczno-kulturową tkankę miasta” [Sadowski, 2009: 47].

W ramach tak rozumianej tożsamości wyróżnić można, m.in., identyfikację mieszkańców z terytorium, historią miasta, innymi współmieszkańcami, czy materialnymi zasobami kulturowymi w jego przestrzeni, w tym również zabytkami. Ze skonstruowaną tożsamością mamy do czynienia, kiedy istnieje w świadomości społecznej mieszkańców miasta przestrzeń kompromisu, wartości i symboli podzielanych przez zamieszkujące w mieście podmioty, zarówno jednostkowe, jak i zbiorowe.

Tożsamość miasta „zapisana» jest materialnymi elementami jego przestrzeni” [Piotrowski, 1994: 172]. Spostrzeżenie to prowadzi do pojęcia materialnych zasobów kulturowych. Zasoby kulturowe to „wszystkie dobra stworzone ludzkim talentem, mające obiektywną wartość historyczną i artystyczną” [Broński, 2006: 12]. Mają one swój aspekt materialny i niematerialny. Do tego drugiego należą, m.in., historycznie wytworzone więzi, struktury, tradycje, które również tworzą tożsamość miasta, jednak w kontekście tego artykułu, pojęcie zostanie zawężone do jego aspektu materialnego, a nawet bardziej, do zasobów nieruchomości, takich jak konkretne budowle, czy ulice.

Zabytkowy budynek, czy zespół budynków, stanowi więc element należący do zbioru materialnych zasobów kulturowych danego miejsca. Obowiązująca w Polsce prawna definicja zabytku mówi, że jest to „nieruchomość lub rzecz ruchoma, ich części lub zespoły, będące dziełem człowieka lub związane z jego działalnością i stanowiące świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową”¹.

W kwestionariuszu badania „Historia i pamięć w społeczności Białego-stoku i Lublina” znalazły się pytania dotyczące percepcji materialnych zasobów kulturowych oraz postaw wobec jego ochrony. W pytaniach kwestionariusza, aby były one jak najlepiej zrozumiałe dla respondentów, użyto określeń takich jak: „obiekty ważne ze względu na ich historyczną wartość”, „najważniejsze pamiątki przeszłości”, „stara architektura”, „historyczne budynki”, „historyczne miejsca lub obiekty”. Odpowiedzi respondentów pozwalają stwierdzić, że potoczne rozumienie tych określeń w znacznym stopniu pokrywa się z instytucjonalnym rozumieniem zabytku, to jest obiektami wpisanymi do rejestru Wojewódzkich Urzędów Ochrony Zabytków oraz z pojęciem materialnych zasobów kultury (respondenci wskazywali np. całe ulice, czy tereny zielone jako szczególnie wartościowe miejsca). Dlatego też, w dalszej części tekstu, przy interpretacji wyników badania, terminy „zabytki”, czy „mate-

¹ Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

rialne zasoby kultury”, będą używane zamiennie z wymienionymi powyżej określeniami występującymi w kwestionariuszu.

Materialne dziedzictwo i polityka lokalna

Spośród szerokiej gamy potencjalnych zasobów kulturowych (w tym zabytków), w społecznej percepcji i praktyce funkcjonuje tylko część z nich, podczas gdy inne są zapomniane, bądź marginalizowane [Piccinato, 1997: 19-24]. Te elementy, które są wybrane i akceptowane należą do kategorii dziedzictwa kulturowego. Dziedzictwem nie jest więc „wszystko to, co w spadku kulturalnym zostawiły minione pokolenia, lecz to, co dziedziczący z niego chcą przyjąć na własność i za co chcą wziąć odpowiedzialność” [Broński: *ibidem*].

Zasób dziedzictwa kulturowego oraz sposoby, w jakie się je wykorzystuje, są istotnym elementem polityki, również w wymiarze lokalnym. Poczucie wspólnego dziedzictwa to jeden z elementów tożsamości miasta. Wysoka świadomość dziedzictwa i konsensus dotyczący jego kształtu pozwalają „lepiej zrozumieć rzeczywistość społeczną, identyfikować się z nią oraz angażować w rozwiązywanie różnych problemów, znajdując w tym zaspokojenie potrzeb psychospołecznych, biologicznych i rzeczowych. Jednocześnie tworzone są warunki do przejawów aktywności i odpowiedzialności społecznej, powstają i zmieniają się więzi społeczne, poszerza i intensyfikuje się proces integracji społecznej” [*ibidem*: 17].

Integracja społeczna poprzez wspólną świadomość dziedzictwa kulturowego jest atrakcyjnym konceptem, ale trudnym do przeprowadzenia w przypadku społeczności obecnie, bądź w przeszłości, heterogenicznych kulturowo. Elementy dziedzictwa związane z różnymi grupami etnicznymi, czy religijnymi, mogą bowiem wywoływać napięcia i konflikty pomiędzy nimi, a w efekcie dezintegrować społeczność. W sytuacji rywalizacji, bądź konfliktów międzygrupowych w mieście, materialne zasoby kultury stają się istotnym ich elementem. Za Aleksandrem Wallisem stwierdzić można, iż „[g]ranice architektoniczne wznoszą się tam, gdzie pragną tego poszczególne zbiorowości czy grupy społeczne” [Wódz, 1999: 73]. Poszczególne grupy dysponują przy tym zazwyczaj całymi zbiorami symbolicznie nacechowanych budynków i przestrzeni. Są to np. świątynie (kościóły, cerkwie, synagogi), nekropolie, pomniki, ulice i place (oraz ich nazwy), siedziby władz i instytucji kulturalnych, i inne. Symbolicznie nacechowana zabudowa staje się „ważnym przejawem ciągłości

historycznych poszczególnych grup etnicznych” [Sadowski, 1994: 182]. Dlatego też, w miastach heterogenicznych kulturowo społeczna percepcja dziedzictwa kulturowego jest szczególnie istotnym wymiarem współżycia społecznego i polityki lokalnej.

Należy zwrócić uwagę, że kwestia budowania zintegrowanej tożsamości miasta w oparciu o potencjał heterogeniczności kulturowej jest, przynajmniej w sferze deklaratywnej, traktowana priorytetowo, zarówno przez władze Białegostoku, jak i Lublina. W dokumencie „Strategia rozwoju miasta Białegostoku na lata 2011-2020 plus” jego autorzy piszą: „Bardzo ważnym kryterium przyjmowania rozwiązań przestrzennych w każdej skali musi być uwzględnianie w nich uwarunkowań wynikających z poszanowania dziedzictwa historycznego i aspektu kulturowego. Tylko na tej drodze można zapewnić zachowanie, a tam, gdzie jest taka potrzeba przywrócenie tożsamości przestrzeni Miasta”².

W analogicznym dokumencie, „Strategia rozwoju miasta Lublin”, w ramach celu strategicznego „Podniesienie jakości życia” znaleźć można cel operacyjny: „Utrzymanie bogactwa kulturowego i różnorodności” rozumiany jako „(...) odpowiednie działania mające na celu utrzymanie tradycji bogactwa kulturowego oraz różnorodności miasta. Będą one obejmować poprawę zarówno infrastruktury obiektów kulturalnych, jak i stan zasobów dziedzictwa kulturowego (...)”³.

Praktycznym wyrazem tych deklaracji jest nie tylko suma inwestycji poświęconych elementom dziedzictwa wielokulturowości, lecz również faktyczne wprzęgnięcie ich w strategię promocyjne i wizerunkowe miast, czy też organizacja wokół nich ruchu turystycznego. Działania związane z kandydowaniem obu miast do miana Europejskiej Stolicy Kultury 2016 pokazały, że zróżnicowanie kulturowe jest traktowane przez władze miejskie jako jeden z ich najistotniejszych atutów. Wymiernymi przykładami są również istniejące w obu miastach, firmowane przez władze szlaki turystyczne prezentujące materialne pamiątki wielokulturowości. W Lublinie są to przede wszystkim „Szlak wielokulturowy” oraz „Szlak Pamięci Żydów Lubelskich”, a w Białymstoku „Szlak esperanto i wielu kultur”, czy „Szlak białostockich fabrykantów”.

² Strategia rozwoju miasta Białegostoku na lata 2011-2020 plus, s. 18.

³ Strategia rozwoju miasta Lublin, s. 11.

Społeczna percepcja zabytków w Białymstoku i Lublinie

W badaniu „Historia i pamięć w społeczności Białegostoku i Lublina” wzięło udział 285 respondentów z Białegostoku oraz 330 z Lublina, wybranych na podstawie doboru losowo-kwotowego, opartego na zmiennych płci i wieku. Biorąc pod uwagę kryteria etniczności i wyznania, czyli podstawowe wskaźniki określenia heterogeniczności kulturowej miasta, respondenci lubelscy stanowią grupę niemal homogeniczną (99,7% deklaruje narodowość polską, z tego 94,4% wyznanie katolickie). Wśród badanych białostoczan również zdecydowanie przeważa deklaracja narodowości polskiej (97%), z tym, że wyróżnić można stosunkowo liczną grupę deklarującą wyznanie prawosławne, łącznie 13,2% respondentów, co daje pewną podstawę do porównań pomiędzy grupami zamieszkującymi w mieście. W rzeczywistości, ilościowy udział wyznawców prawosławia wśród mieszkańców Białegostoku jest prawdopodobnie nieco większy. Andrzej Sadowski, w oparciu o dane z 2005 roku, szacował odsetek białostoczan wyznania prawosławnego na około 17-20% [Sadowski, 2006: 163].

Badani białostoczanie, częściej niż lublinianie deklarowali heterogeniczność kulturową swojego miasta. Ze stwierdzeniem „Białystok jest obecnie miastem wielu kultur, religii, narodów” zgodziło się 91,3% respondentów. Na analogiczne stwierdzenie w wersji lubelskiej, twierdząco odpowiedziało 64,2%. O ile więc heterogeniczność kulturowa współczesnego Lublina nie jest dla mieszkańców oczywista, nie ma wątpliwości, że było to miasto heterogeniczne kulturowo w przeszłości. Z twierdzeniem takim zgadza się 84,4% respondentów lubelskich, oczywistym dowodem na to jest również liczny zbiór zachowanych zabytków, materialnych pamiątek po różnych kulturach, przede wszystkim Żydach, którzy w obu badanych miastach stanowili w przeszłości znaczny odsetek (powyżej 50%). Respondenci z obu miast w większości zgadzają się również z tym, że wielokulturowość może być przynajmniej pod niektórymi względami stanem pożądanym, ponieważ przyciąga turystów. Z takim twierdzeniem zgadza się 82,5% respondentów białostockich i 84,8% lubelskich.

Wśród pytań kwestionariusza znalazło się również takie, które miało zbadać siłę więzi pomiędzy miastami a ich mieszkańcami⁴. Odpowiedzi na to pytanie ułożyły się podobnie w obu miastach. W skali jedenastostopniowej

⁴ Pytanie brzmiało: Wielu ludzi czuje się w sposób szczególny związany z różnymi zbiorowościami lub grupami społecznymi. W jakim stopniu czuje się Pan/i związany/a z następującymi zbiorowościami i grupami. Proszę ocenić to w skali od 0 do 10, gdzie 0 oznacza „nie czuję się w ogóle związany/a”, a 10 „czuję się bardzo silnie związany/a”.

(od 0 do 10), średni poziom więzi mieszkańców z Białymstokiem wyniósł 7,70 (dla katolików 7,69; prawosławnych 7,77); a w Lublinie 7,58.

Jedno z najważniejszych pytań kwestionariusza poruszających kwestię percepcji materialnych zasobów kulturowych brzmiało: „W wielu miastach znajdują się obiekty ważne ze względu na ich historyczną wartość. Jakie miejsca lub obiekty w Białymstoku/Lublinie pełnią Pana/i zdaniem rolę najważniejszych pamiątek przeszłości?” Pytanie to miało na celu stworzenie listy najważniejszych materialnych elementów dziedzictwa kulturowego miast w oczach ich mieszkańców. Pytanie było prekategoryzowane, więc respondenci nie mogli sugerować się kafeterią odpowiedzi; każdy z badanych proszony był o wskazanie od trzech, do pięciu miejsc.

Wśród kilkudziesięciu różnych obiektów, najwięcej odpowiedzi wśród białostoczan otrzymały cztery (tabela 1). 92% respondentów wskazało pałac Branickich; 57,2% katedrę; 42,9% Ratusz; 36,3% kościół św. Rocha. Te cztery budowle, dzięki charakterystycznej architekturze, położeniu w centrum miasta (niemal na jednej osi), oraz istotnym funkcjom pełnionym w przeszłości i obecnie, należą z pewnością do najbardziej rozpoznawalnych w Białymstoku. Dwie z nich, Ratusz i pałac Branickich, stanowią symbole miejskości, dwie pozostałe to najważniejsze świątynie rzymskokatolickie w mieście.

Tabela 1. Obiekty pełniące rolę najważniejszych pamiątek przeszłości w Białymstoku⁵

Obiekt	Ilość wskazań	Procent respondentów
Pałac Branickich	259	92,0%
Katedra Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny (kościół Farny)	161	57,2%
Ratusz	121	42,9%
Kościół pw. św. Rocha	102	36,3%
Pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego	29	10,5%
Cerkiew katedralna pw. św. Mikołaja	28	10,1%
Kościół pw. św. Wojciecha	22	7,7%
Pałac Rudygierów-Lubomirskich (Dojlidy)	22	7,7%
Muzeum Wojska Polskiego	21	7,4%
Park Planty	16	5,9%

Źródło: badanie „Historia i pamięć w społeczności Białegostoku i Lublina”, opracowanie własne

⁵ Niniejsza tabela, w celach większej przejrzystości materiału, prezentuje tylko dziesięć najliczniejszych wskazań. Procenty nie sumują się do stu, ponieważ każdy z respondentów proszony był o wskazanie od trzech do pięciu miejsc.

Warto zwrócić uwagę na poziom zgodności białostoczan w kwestii najbardziej wartościowych zabytków. Wśród dwóch współlistniejących grup, o których można mówić na podstawie przeprowadzonego badania – społeczności katolików i prawosławnych – nie ma dużych różnic w percepcji najważniejszych obiektów historycznych w mieście. Wyjątkiem jest przypadek cerkwi katedralnej przy ulicy Lipowej. Społeczność prawosławna wyraźnie częściej niż katolicka wskazywała na jej historyczną wartość (34,9% prawosławnych respondentów przy 6,3% respondentów katolickich). Gdyby zbudować listę budynków najczęściej wymienianych przez respondentów prawosławnych, cerkiew św. Mikołaja zajęłaby miejsce trzecie, *ex aequo* z Ratuszem, spychając kościół św. Rocha oczko niżej. Ilościowo dominująca społeczność katolicka nie przywiązuje więc szczególnej symbolicznej wagi do najważniejszej w mieście świątyni prawosławnej (dopiero ósme wskazanie pod względem częstości), która znajduje się zresztą w bezpośrednim pobliżu obiektów najczęściej wymienianych. W drugą stronę zależność ta jednak nie działa; prawosławni białostoczanie nie negują wagi katedry i kościoła św. Rocha (odpowiednio drugie i piąte miejsce pod względem liczby wskazań).

Przez wszystkich respondentów zmarginalizowane są natomiast obiekty, które związane były przede wszystkim ze społecznościami zamieszkującymi Białystok w przeszłości. Wśród najważniejszych, w ocenie badanych, pamiątek, brakuje miejsc związanych z bardzo liczną przed drugą wojną światową ludnością żydowską. Nawet te obiekty, które są stosunkowo dobrze i atrakcyjnie oznaczone jako punkty na turystycznych trasach „Szlaku esperanto i wielu kultur”, bądź „Szlaku dziedzictwa żydowskiego w Białymstoku”, otrzymały znikomą liczbę wskazań. Znajdujący się na liście najpopularniejszych budowli kościół św. Wojciecha (7,7% respondentów), dawna kircha pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela, jest materialną pamiątką po niemieckich mieszkańcach miasta, ale trudno jednoznacznie określić, na ile jest to fakt znany wśród białostoczan. Prawdopodobnie to zabytkowa, wyjątkowa jak na Białystok, neoromańska architektura obiektu spowodowała, że respondenci wskazywali właśnie na niego.

Tabela 2 pokazuje najpopularniejsze odpowiedzi na analogiczne pytanie w kwestionariuszu lubelskim. Trzy wskazania: Zamek Lubelski, Stare Miasto⁶ oraz Obóz Koncentracyjny na Majdanku okazały się wyraźnie najpopularniejsze. Większość z zabytków wskazanych przez respondentów to obiekty

⁶ Kategoria „Stare Miasto”, objęła tylko wskazania dotyczące określonego obszaru, np. „Stare Miasto”, „uliczki Starego Miasta”, „kamienice na Starym Mieście”, itp. Konkretnie obiekty wchodzące w skład zabudowy staromiejskiej zostały uwzględnione w oddzielnych kategoriach.

znajdujące się w obrębie historycznej zabudowy staromiejskiej, w tym również, podobnie jak w Białymstoku, na liście znalazły się najważniejsze świątynie rzymskokatolickie (katedra, zamkowa kaplica św. Trójcy, bazylika Dominikanów) oraz charakterystyczne budowle instytucji władzy (Zamek Lubelski). Popularność tych kategorii – symboli władzy świeckiej i duchownej – nie jest zaskoczeniem, gdyż zazwyczaj stają się one najbardziej wyrazistymi symbolami miast [por.: Znaniecki, Ziółkowski, 1984: 202].

Tabela 2. Obiekty pełniące rolę najważniejszych pamiątek przeszłości w Lublinie⁷

Obiekt	Ilość wskazań	Procent respondentów
Zamek Lubelski	254	79,0%
Stare Miasto	206	64,2%
Obóz Koncentracyjny na Majdanku	162	50,4%
Kaplica św. Trójcy	68	21,1%
Archikatedra św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty	59	18,4%
Pomnik Unii Lubelskiej	49	15,4%
Brama Krakowska	40	12,4%
Brama Grodzka	38	12,0%
Bazylika Mniejsza oo. Dominikanów	37	11,5%

Źródło: badanie „Historia i pamięć w społeczności Białegostoku i Lublina”, opracowanie własne

W odróżnieniu od odpowiedzi białostockich, wśród najpopularniejszych wskazań, w ogóle nie znalazły się świątynie innych wyznań (na przykład cerkiew katedralną pw. Przemienienia Pańskiego wskazało tylko 3,1% respondentów). Z drugiej strony, w tabeli znajdują się również takie obiekty, które można przynajmniej częściowo łączyć z dziedzictwem wielu kultur. Za taki obiekt uznać można z pewnością pomnik Unii Lubelskiej, upamiętniający utworzenie w roku 1569 Rzeczypospolitej Obojga Narodów, ale także w pewnym stopniu Obóz Koncentracyjny na Majdanku oraz Bramę Grodzką⁸, które można wiązać zarówno z historią Polaków, jak i Żydów.

⁷ Procenty nie sumują się do stu, ponieważ każdy z respondentów proszony był o wskazanie od trzech do pięciu miejsc.

⁸ Brama Grodzka zwana jest również Bramą Żydowską, bowiem przez wieki łączyła Stare Miasto z dzielnicą żydowską. Od 1992 roku jest siedzibą ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN”, działającego na rzecz ochrony dziedzictwa, edukacji i promocji wielokulturowości.

Porównanie odpowiedzi w obu miastach może potwierdzać przypuszczenie o marginalizacji dziedzictwa kulturowego społeczności żydowskiej w świadomości społecznej białostoczan. Domniemywać można, że jest ona efektem struktury społeczno-demograficznej Białegostoku, którego rozwój po drugiej wojnie światowej wiązał się z masowymi migracjami do miasta, przede wszystkim z terenów wiejskich. Większość badanych białostoczan to migranci w pierwszym, bądź drugim pokoleniu, którzy nie posiadają własnych doświadczeń ze współzamieszkującą Białystok zwartą społecznością żydowską. Odpowiedź ta nie jest jednak w pełni zadowalająca, gdyż podobną strukturą ludnościową charakteryzuje się także Lublin, co znalazło odbicie również w strukturze respondentów⁹.

Stan ten nie wynika również z zupełnego braku wiedzy o istnieniu w przeszłości grupy białostockich Żydów. Na pytanie prekategoryzowane, jakie grupy religijne i etniczne zamieszkiwały w przeszłości Białystok, 84% respondentów odpowiedziało, że wśród nich byli Żydzi. Mimo że w Lublinie było tych wskazań jeszcze więcej (96%), nie można mówić o zupełnym braku wiedzy o częściowo żydowskiej przeszłości Białegostoku. Problemem jest raczej jakościowo niska świadomość dziedzictwa żydowskiego. W mieście brakuje zwartej i aktywnej społeczności żydowskiej, czy instytucji, która zajmowałaby się odbudową, ochroną i promocją jej spuścizny [Sadowski, 2009: 176], takiej jak na przykład lubelski ośrodek Brama Grodzka – Teatr NN. Dopiero od niedawna działa na tym polu powstałe w 2009 roku Centrum im. Ludwika Zamenhofa. W Białymstoku brakuje również charakterystycznych budowli, które mogłyby być łączone z tą grupą (jak, chociażby, wymieniona lubelska Brama Grodzka). Istniejące w Białymstoku materialne pamiątki po Żydach są najczęściej mało wyraziste i/lub zmarginalizowane w przestrzeni publicznej miasta, pozostając poza głównymi ciągami komunikacyjnymi i atrakcjami miejskimi. Przykładem jest znajdujący się w odległości stu metrów od głównego placu miasta, ale ukryty i mało znany wśród białostoczan pomnik Wielkiej Synagogi. Oczywiście, marginalizacja ta nie jest wyłącznie wynikiem ich niefortunnego usytuowania przestrzennego, ale również niewystarczającego wsparcia symbolicznego i promocji ze strony władz lokalnych i innych podmiotów społecznych.

W kwestionariuszu zadano również pytanie dotyczące miejsc ważnych i wartościowych z punktu widzenia mieszkańców miasta, ale zaniedbanych i nie-

⁹ Wśród badanych białostoczan, Białystok jako miejsce urodzenia zadeklarowało 52,8% badanych. Analogicznie, w Lublinie było to 55,1%. W kwestionariuszu pytano również o miejsce urodzenia ojca i matki badanego. Białystok jako miejsce urodzenia ojca wskazało 17,4%, matki 19,6% badanych. W Lublinie było to odpowiednio 22,1% i 19,7%.

dostatecznie chronionych. Odpowiedzi pozwalają spojrzeć, w jakim stopniu respondenci interesują się stanem materialnego dziedzictwa oraz w jakim kierunku społeczna percepcja zabytków roznija się z instytucjonalną ich ochroną. Na podstawie otrzymanych wyników wydaje się, że białostoczanie posiadają mniejszą świadomość istniejących w mieście materialnych zasobów kulturowych. Wśród respondentów białostockich, na pytanie „Czy są wśród historycznych miejsc lub obiektów w Pana/i mieście takie, które są zaniedbane, a zasługują na ochronę?”, odpowiedzi „nie wiem”, „trudno powiedzieć” i „nie ma takich miejsc” udzieliło łącznie 40,6% respondentów, podczas gdy w Lublinie tylko 23,7%.

Wśród białostoczan, którzy potwierdzili istnienie miejsc zaniedbanych, trzy najczęściej wybierane kategorie to: kamienice sprzed drugiej wojny światowej (22,5%), stara architektura drewniana (19,8%) oraz materialne pamiątki po społeczności żydowskiej (11,7%). W przypadku Lublina czołowe wskazania to: kamienice sprzed drugiej wojny światowej (29,2%), zabytki Starego Miasta (27,7%) oraz pamiątki po społeczności żydowskiej (14,8%). Część respondentów w obu miastach zauważa więc potrzebę większej opieki nad dziedzictwem żydowskim, dominują jednak kategorie obiektów kojarzących się z miejscowością (przedwojenne kamienice, zabytki Starego Miasta) oraz – w przypadku Białegostoku – specyfika lokalna, czyli architektura drewniana, której zanik (osiedle Bojary, okolice ulicy Młynowej), jest tematem stale obecnym w lokalnym dyskursie i źródłem napięć pomiędzy zwolennikami projektów modernizacji miasta (również stanowiskiem władz lokalnych), a środowiskami zaangażowanymi w ochronę zabytków.

Powyższe odpowiedzi powiązać można z kolejnym pytaniem, dotyczącym ochrony starej architektury w kontekście modernizacji i rozwoju miasta. Wiąże się ono ze spostrzeżeniem, że we współczesnej Polsce nośny i atrakcyjny wizerunek danej miejscowości kojarzy się przede wszystkim z kategoriami nowoczesności i rozwoju, które stoją w sprzeczności z postrzeganiem miasta jako starego, noszącego oznaki dawności [Michałowski, 2009: 19]. Kwestia ta dotyka więc podstaw konstrukcji tożsamości miasta; odpowiedzi na pytania: jakie jest miasto, w którym mieszkam? Jakie powinno być? Wyniki obrazuje tabela 3.

Porównując odpowiedzi w obu miastach, widać że w Lublinie wyraźnie więcej jest głosów twierdzących, że stara architektura wymaga ochrony, nawet jeżeli dzieje się to kosztem rozwoju miasta. W połączeniu z bardziej zdecydowanymi odpowiedziami lublinian na pytanie dotyczące miejsc zaniedbanych, stwierdzić można, że stare, historycznie wartościowe obiekty związane

Tabela 3. Czy należy chronić starą architekturę nawet, jeśli stanowi ona przeszkodę w rozwoju miasta?

	Białystok		Lublin	
	Ilość wskazań	Procent	Ilość wskazań	Procent
Należy chronić starą architekturę nawet kosztem rozwoju miasta	60	21,4%	118	36,3%
Należy chronić starą architekturę, ale tylko wtedy, gdy jest ona szczególnie wartościowa i nie stanowi bariery w rozwoju	181	64,0%	166	51,3%
Stara architektura nie powinna być barierą w rozwoju miasta	39	13,6%	40	12,4%
Mam inne zdanie	3	1,0%	0	0,0%
Ogółem	283	100,0%	324	100,0%

Źródło: badanie „Historia i pamięć w społeczności Białegostoku i Lublina”, opracowanie własne

z przeszłością Lublina, silniej aniżeli w Białymstoku, wpływają na identyfikację mieszkańców z miastem.

Odpowiedzi na poprzednie pytania dawały obraz przede wszystkim poznawczych oraz emocjonalnych elementów postaw wobec materialnego dziedzictwa. Trzecim aspektem postawy jest jej wymiar behawioralny. Na podstawie badania kwestionariuszowego trudno jest budować twierdzenia na temat faktycznych działań jednostek, gdyż bazować można tylko na deklaracjach. Dlatego też sfery behawioralnej dotyka jedynie pytanie o gotowość do wzięcia udziału w ochronie zabytków poprzez jednorazową wpłatę w wysokości 50 złotych na rzecz ich renowacji.

Pytanie to przyniosło podobne wyniki w obu miastach. Chęć wpłaty zadeklarowało 55,5% respondentów białostockich oraz 59,1% lubelskich, a gotowość rosła wraz z wykształceniem i poziomem dochodów badanych. Na przykład w grupie osób z dochodem powyżej 2 500 złotych miesięcznie na osobę w gospodarstwie domowym, chęć wpłaty zadeklarowało 73,6% białostoczan i aż 83,7% lublinian. Co ciekawe, wśród respondentów białostockich, przedstawiciele społeczności prawosławnej wyraźnie rzadziej deklarowali chęć wpłaty wyżej wymienionej sumy (tylko 36,7% przy 59,9% katolików). Trudno jest wyjaśnić tę rozbieżność w odpowiedziach, albowiem w obu grupach cechy które mogłyby bezpośrednio wpłynąć na deklarację, takie jak ogólne zainte-

resowanie historią, poczucie więzi z miastem, czy wymienione wyżej poziomy dochodu i wykształcenia rozkładają się podobnie. Logicznym wyjaśnieniem tego faktu może być spostrzeżenie, że – jak pokazuje tabela 4 – prawosławni respondenci, to w większym stopniu niż katolicy mieszkańcy napływowi. Można przypuszczać, że część z nich, choć odczuwa silne związki z miastem, nie musi interesować się i znać jego przeszłości, stąd również nikłe zainteresowanie wspieraniem zabytków. Być może jednak przedstawiciele grupy mniejszościowej w mieście nie chcą finansować renowacji zabytków, z których najważniejsze są symbolami grupy dominującej. Wtedy odpowiedzi na to pytanie należałoby traktować jako wskaźnik istniejącego napięcia pomiędzy tożsamościami poszczególnych grup kulturowych zamieszkujących miasto.

Tabela 4. Miejsce urodzenia a wyznanie respondentów białostockich

Miejsce urodzenia respondenta	Wyznanie			
	rzymskokatolickie		prawosławne	
	Ilość odpowiedzi	Procent odpowiedzi	Ilość odpowiedzi	Procent odpowiedzi
Białystok	128	54,1%	15	39,1%
Inna miejscowość w granicach obecnego województwa podlaskiego	83	35,3%	22	58,2%
Miejscowość poza granicami obecnego województwa podlaskiego	25	10,7%	1	2,7%

Źródło: badanie „Historia i pamięć w społeczności Białegostoku i Lublina”, opracowanie własne

Głębsze wyjaśnienie tej kwestii mogłaby przynieść analiza odpowiedzi na pytanie: „Czy są w Białymstoku/Lublinie konkretne budynki, których remont byłby/byłaby Pana/i skłonny/a wesprzeć wpłatą pieniężną? Jakie to budynki?”. Niestety, mała liczebność odpowiedzi uzyskanych na to pytanie nie pozwala stwierdzić z przekonaniem, że katolicy i prawosławni mieszkańcy Białegostoku chcieliby przeznaczyć swoje fundusze na renowację innych obiektów, ważnych z punktu widzenia własnych grup. Da się jedynie stwierdzić, że zarówno w Białymstoku, jak i Lublinie, respondenci najchętniej dołożyliby się do renowacji najważniejszych ich zdaniem wizytówek miasta (w Białymstoku kompleks pałacowy Branickich, Rynek Kościuszki i Ratusz; w Lublinie kamienice na Starym Mieście, Zamek Lubelski) oraz tych miejsc, które są według nich wyjątkowo zaniedbane (w Białymstoku np. stare kamienice i osiedle Bojary; w Lublinie kamienice staromiejskie).

Podsumowanie

Porównanie wyników badania w obu miastach pozwala stwierdzić, że mieszkańcy Lublina mają bardziej sprecyzowane poglądy na temat materialnych zasobów kulturowych miasta oraz są bardziej zainteresowani ich ochroną. Wydaje się również, że lublinianie pełniej niż mieszkańcy Białegostoku przyswoili tę część dziedzictwa kulturowego miasta, która wiąże się ze społecznościami zamieszkującymi miasto w przeszłości, a przynajmniej z dziedzictwem żydowskim.

Powodów tego nie należy upatrywać wyłącznie w strukturze ludnościowej, ponieważ respondenci w obu miastach rekrutują się w znacznym stopniu z powojennej ludności napływowej; są migrantami w pierwszym, bądź drugim pokoleniu. Bardziej sprecyzowane postawy wobec zabytków wśród mieszkańców Lublina, wynikać mogą z bogatszych materialnych zasobów kulturowych, dłuższej historii miasta (obiekty uznane za najbardziej wartościowe historycznie sięgają aż do czasów jagiellońskich) i istnienia zwartej zabudowy Starego Miasta. Stare Miasto postrzegane jako całość, jest mocno naładowanym symbolicznie kluczowym punktem orientacji przestrzennej, który znacznie ułatwia wytwarzanie emocjonalnej więzi pomiędzy miastem a jego mieszkańcami. Zwarta zabudowa staromiejska jest również bardziej wrażliwa na wszelkie ingerencje architektoniczne, przebudowy, modernizacje i inne zabiegi zakłócające jej spójność historyczno-estetyczną, co prawdopodobnie wpływa również na częstsze wytwarzanie się wśród mieszkańców miast takich jak Lublin, postawy priorytetu ochrony materialnego dziedzictwa nad modernizacją i rozbudową.

Różnice w postawach pomiędzy miastami mogą wynikać również z polityki władz lokalnych oraz działalności organizacji trzeciego sektora w stosunku do materialnych zasobów kulturowych. Istnieją przesłanki pozwalające przypuszczać, że w Lublinie działania te są bardziej rozpowszechnione i koherentne (np. przejście kandydatury Lublina do kolejnego etapu wyborów Europejskiej Stolicy Kultury 2016, starania o wpisanie zabytków Lublina na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO, większa rozpoznawalność Lublina na zewnątrz [por.: Kwolek, Szmytkie, 2007: 247]), chociaż nie da się tego zweryfikować na podstawie wyników przeprowadzonego badania kwestionariuszowego.

Jeśli chodzi o różnice w percepcji zabytków pomiędzy przedstawicielami grup kulturowych zamieszkujących miasto, przykład Białegostoku pokazuje, że pomimo promowanego oficjalnie dziedzictwa wielokulturowości,

w oczach jego mieszkańców za wizytówki miasta uznaje się przede wszystkim obiekty związane z grupą dominującą. Miejsce dla innych zasobów kulturowych, związanych z grupami mniejszościowymi, istnieje o tyle, o ile przedstawiciele tych mniejszości sami o nich przypominają (w badaniu pokazuje to przykład cerkwi św. Mikołaja). Zasoby stanowiące pamiątkę po społecznościach zamieszkujących Białystok w przeszłości (przede wszystkim Żydach, ale również Niemcach, czy Rosjanach) są natomiast zupełnie zmarginalizowane, ponieważ wciąż nie ma na scenie lokalnej wystarczająco silnych podmiotów, które podkreślałyby ich wartość, a świadomość dziedzictwa tych grup wśród współczesnych mieszkańców Białegostoku jest znikoma.

Pewne różnice w postrzeganiu zabytków pomiędzy przedstawicielami społeczności katolickiej i prawosławnej, czy też deklaracje dotyczące gotowości wsparcia ochrony zabytków, mogą sugerować, że postawy wobec materialnych zasobów kulturowych miasta nie są spójne. W przypadku Białegostoku nie mamy więc do czynienia z konsensusem i wzajemnym czerpaniem z tradycji zamieszkujących kultur, lecz raczej z sytuacją dominacji symbolicznej grupy najliczniejszej, nad mniejszościowymi. Część odpowiedzialności za ten stan spada z pewnością na władze lokalne, które pomimo deklaracji priorytetowego traktowania kontekstu wielokulturowości w tożsamości miejskiej, nie prowadzą wystarczająco skutecznych działań w tym kierunku (wskazują na to również odpowiedzi na pytanie o miejsca zaniedbane). Być może, wdrożenie w Białymstoku celów operacyjnych związanych ze strategią rozwoju miasta w obecnej dekadzie, doprowadzi także do zmian w tym kierunku. Istnieją więc podstawy, aby przypuszczać, że proces konstruowania tożsamości miasta w jej pożądanym kształcie, wpłynie na zmiany w percepcji społecznej materialnych zasobów kulturowych miasta.

Bibliografia

- Bartoszek Adam, Szczepański Marek S., Gruszczyński Leszek A. (1999), *Przestrzeń miasta w oglądzie jego mieszkańców*, (w:) M. Malikowski, S. Solecki (red.), *Społeczeństwo i przestrzeń zurbanizowana. Teksty źródłowe*, Rzeszów, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej
- Broński Krzysztof (2006), *Rola dziedzictwa kulturowego w rozwoju lokalnym. Doświadczenie polskie doby transformacji (po 1989 r.)*, Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie.
- Kwolek Joanna, Szmytkie Robert (2007), *Symbole dużych miast w opinii studentów*, (w:) M. Madurowicz (red.), *Percepcja współczesnej przestrzeni miejskiej*, Warszawa, Uniwersytet Warszawski, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Instytut Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej.

- Michałowski Lesław (2009), *Czy miasto stare może być nowoczesne?*, (w:) M. Dymnicka, A. Majer (red.), *Współczesne miasta. Szkice socjologiczne*, Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Piccinato Giorgio (1997), *Wszystkie miasta są historyczne (ale niektóre bardziej)*, (w:) K. Broński, J. Purchla, Z. Zuziak (red.), *Miasto historyczne – potencjał dziedzictwa*, Kraków, Międzynarodowe Centrum Kultury.
- Piotrowski Waclaw (1994), *Tożsamość miasta (na przykładzie Łodzi)*, (w:) I. Machaj, J. Styk (red.), *Stare i nowe struktury społeczne w Polsce*, t. 1, *Miasto*, Lublin, Wydawnictwo UMCS.
- Sadowski Andrzej (2006), *Białystok. Kapitał społeczny mieszkańców miasta*, Białystok, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej.
- Sadowski Andrzej (2009), *Tożsamość miasta jako kapitał kulturowy*, (w:) U. Abłażewicz-Górnicka, K. Krzysztofek, R. Oryszczyszyn, A. Sadowski (red.), *Kapitały społeczne i kulturowe miast środkowoeuropejskich i wschodnioeuropejskich pograniczy*, Białystok, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Sadowski Andrzej (1994), *Wieloetniczność w mieście*, (w:) I. Machaj, J. Styk (red.), *Stare i nowe struktury społeczne w Polsce*, t. 1, *Miasto*, Lublin, Wydawnictwo UMCS.
- Wódz Jacek (1999), *Społeczna rola przestrzeni – wprowadzenie do rozważań socjologicznych nad przestrzenią*, (w:) M. Malikowski, S. Solecki (red.), *Społeczeństwo i przestrzeń zurbanizowana. Teksty źródłowe*, Rzeszów, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej
- Znaniński Florian, Ziółkowski Janusz (1984), *Czym jest dla Ciebie miasto Poznań? Dwa konkursy: 1928/1964*, Warszawa – Poznań, PWN.

Źródła internetowe

- „Strategia rozwoju miasta Białegostoku na lata 2011-2020 plus” (2010) <http://www.bialystok.pl/395-strategia-rozwoju-miasta/default.aspx> (z dnia 15.04.2011).
- „Strategia rozwoju miasta Lublin” (2008) <http://www.bip.lublin.eu/bip/um/index.php?t=210&id=74359> (z dnia 15.04.2011).
- Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (2003) <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20031621568> (z dnia 15.04.2011).

SUMMARY

**The social perception of historical monuments
in culturally heterogeneous cities.
The case of Białystok**

The social perception of tangible cultural resources of a city is one of the elements shaping the identity of the city, the collective identification of individuals with their place of residence. The construction of distinctive and coherent identities is an important process for urban communities, as it involves the capacity to convert their cultural resources into capital, both economic and cultural. This process becomes particularly complicated in heterogeneous cities, where representatives of different groups can have diverse, often contradictory, attitudes towards the city in which they reside. In such communities it can become a site of struggle for the symbolic and/or political dominance in the city. The social perception of historical monuments can be seen as a measure of identity construction. The data used in this article are taken primarily from the research "History and Memory in the communities of Białystok and Lublin". It shows that in the case of Białystok one may speak of the domination of the largest cultural groups over the minorities. A part of the responsibility for this situation falls on the local authorities, who, despite declarations, do not take action that would effectively support the multicultural identity of the city.